

Kompetencje społeczne dzieci w zakresie dostrzegania zagrożeń w kontaktach z nieznanymi

Wprowadzenie

Każdemu, kto ma dzieci lub się nimi opiekuje, zależy na tym, by nie przydarzyło się im nic złego. Stąd też od najmłodszych lat staramy się wyczuwać dzieci na różnorodne zagrożenia, które są stałym elementem życia niemal każdego człowieka. Z zagrożeniami dziecko może zetknąć się w domu, podczas zabaw, w kontaktach z rówieśnikami i osobami nieznanymi, korzystając z nowoczesnych środków komunikowania się na odległość, w ruchu drogowym, w kontakcie z naturą, z siłami przyrody itp. W celu uświadomienia dzieciom wielości istniejących zagrożeń w życiu codziennym rodzice, wychowawcy w przedszkolach, nauczyciele w szkołach podejmują z nimi tego typu tematy, również media często nagłaśniają różne zdarzenia. Do takiej edukacji obliguje nie tylko zdrowy rozsądek, ale również zapisy w *Podstawie programowej kształcenia ogólnego dla szkół podstawowych* oraz w programach nauczania. Podstawa programowa przewiduje kształtowanie u uczniów postaw warunkujących sprawne i odpowiedzialne funkcjonowanie we współczesnym świecie. Jednocześnie dąży się do wyposażenia w wiedzę i umiejętności potrzebne dziecku do poznawania i rozumienia świata oraz radzenia sobie w codziennych sytuacjach.

W zakresie edukacji społecznej oczekuje się, że uczeń będzie potrafił odróżnić m.in. co jest dobre, a co złe w kontaktach z rówieśnikami i dorosłymi oraz że będzie znał zagrożenia ze strony ludzi. Musi poznać zagrożenia wynikające z niewłaściwego korzystania z komputera, Internetu i innych multimediów. Powinien też mieć świadomość niebezpieczeństw wynikających z anonimowości kontaktów w internetowej sieci i podawania nieznanym swojego adresu.

By móc zorientować się, jak dalece dzieci kończące etap edukacji wczesnoszkolnej mają świadomość istniejących zagrożeń w kontaktach społecznych z osobami nieznanymi i w jakim stopniu są przygotowane do radzenia sobie w typowych sytuacjach, które mogą łączyć się z poważnym zagrożeniem ich bezpieczeństwa, przeprowadzono badania o charakterze diagnostycznym z grupą 287 uczniów klas trzecich z 17 miejskich szkół podstawowych na terenie Lubelszczyzny. Badania przeprowadzono w maju i czerwcu 2015 roku. Były one częścią kompleksowego projektu badawczego realizowanego przez Zakład Dydaktyki Instytutu Pedagogiki UMCS w Lublinie. Adresowane do uczniów ankiety były wypełniane w trzech etapach. Ponieważ nie wszystkie dzieci były obecne podczas uzupełniania kolejnych części kwestionariuszy ankiety, w badaniach wzięto pod uwagę jedynie komplet materiału.

Badania zrealizowano na podstawie sondażu diagnostycznego z użyciem techniki ankietowej. W tym celu użyto narzędzia w postaci specjalnie przygotowanych kart z szesnastoma pytaniami ankietowymi, reprezentatywnymi dla wybranych obszarów zagrożeń. Osoba prowadząca zajęcia odczytywała krótki opis niebezpiecznych scen, natomiast uczniowie samodzielnie notowali deklaracje własnych zachowań na specjalnie przygotowanych kartach odpowiedzi.

W populacji o dużej liczebności niemal zawsze znajdują się osoby, które wypełniając ankietę, swoje wypowiedzi obracają w żart. Wyeliminowano zatem karty odpowiedzi mające uchodzić w odczuciu niektórych chłopców za „dowcipne”, typu: *Sprawdź, czy za drzwiami to kosmita. Powiem: idź się leczyć. Mówię: na jedz się sama tych czekoladek. Pozwę go do sądu.* Ostatecznie udało się zgromadzić 240 kompletów materiału badawczego, na co złożyło się 125 ankiet wypełnionych przez dziewczynki oraz przez 115 chłopców. Niektóre z pytań umożliwiały udzielenie odpowiedzi z kilkoma rozwiązaniami, stąd też nie we wszystkich zestawieniach tabelarycznych wyniki sumują się adekwatnie do liczby badanych dzieci. Efekty poczynionych analiz zostaną zaprezentowane w kolejnej części tego opracowania.

Obcy u drzwi

Niemal każdego dnia dzieci spotykają wiele osób nieznanymi, m.in. w drodze do szkoły, w sklepach, na osiedlu, na wesołym miasteczku itp. Życie w mieście w sposób naturalny łączy się z licznymi kontaktami z osobami, które określa się mianem obcych. Zdecydowana większość z nich to zwyczajni, mili ludzie, którzy zajęci swoimi sprawami nawet nie dostrzegają obecności dzieci. Zdarzają się jednak osobnicy, inaczej postrzegający osobę dziecka – jako łatwą ofiarę. Bywają

tacy, którzy przejawiają skłonności pedofilskie, jeszcze inni próbują wykorzystać łatwowierność bądź też naiwność dziecka, by dokonać innych czynów przestępczych, takich jak uprowadzenie dla okupu, kradzież czy wymuszenie. Dzieci powinny mieć tego świadomość i zachować dystans wobec różnorodnych propozycji składanych przez obce osoby. Asertywnego odmawiania nieznanym i mówienia jednoznacznego „nie” uczymy dzieci od najmłodszych lat. W sytuacjach krytycznych taka umiejętność może zaważyć na ich życiu.

W podjętych badaniach uwzględniono ten właśnie aspekt kontaktów społecznych dziecka i dokonano próby diagnozy, w jakim stopniu dzieci kończące etap edukacji wczesnoszkolnej dostrzegają zagrożenia w kontaktach z osobami nieznanymi i jakie deklarują postawy? Nie jest to równoznaczne z pewnością, że w konkretnej sytuacji niebezpiecznej dziecko rzeczywiście tak postąpi, ale badanie sprawdzało świadomość zagrożenia, co w sposób naturalny uruchamia mechanizm obrony.

Analizie poddano sytuację, gdy podczas samodzielnego pobytu dziecka w mieszkaniu do drzwi zapuka mężczyzna podający się za pracownika gazowni, który rzekomo musi sprawdzić szczelność instalacji gazowej, by nie doszło do wybuchu. Opis sytuacji brzmi poważnie i dość wiarygodnie, stąd też większość dorosłych prawdopodobnie nie zlekceważyłaby takiej kwestii, ale dzieci powinny wiedzieć, że żadnych spraw nie załatwia się z nimi pod nieobecność dorosłych domowników, stąd też otworzenie drzwi nieznanemu może łączyć się ze sporym zagrożeniem.

Tabela 1. Otwieranie drzwi osobie podającej się za pracownika gazowni

Rodzaj reakcji	Dziewczynki		Chłopcy		Razem	
	N	%	N	%	N	%
Nie otworzy – siedzi cicho	65	52,0	63	54,8	128	53,3
Nie otworzy – zadzwoni do rodziców	33	26,4	19	16,5	52	21,7
Nie otworzy – powie, że jest sam(a)	19	15,2	16	13,9	35	14,6
Włączy głośno TV i poczeka aż odejdzie	1	0,8	1	0,9	2	0,8
Nie otworzy – zadzwoni na policję	2	1,6	3	2,6	5	2,1
Nie otworzy – sam(a) sprawdzi kuchenkę	0	0,0	3	2,6	3	1,3
Po sprawdzeniu przez wizjer – otworzy	7	5,6	11	9,6	18	7,5
Nie wie/brak/nieadekwatnie	3	2,4	1	0,9	4	1,7

Przynajmniej połowa (53,3%) z uczestniczących w badaniu dzieci nie otworzy wtedy drzwi, tylko nieco przestraszona będzie zachowywać się cicho, udając, że w mieszkaniu nikogo nie ma. W ankiecie podały m.in.: *Nie otwieram, bo to może być oszust albo może mnie porwać; Przez dziurkę od drzwi sprawdzę, kto to jest, bo to nie musi być pan od gazowni tylko złodziej*. Niewielki odsetek (14,6%)

dzieci wyraźnie wówczas zasygnalizuje, że obecnie są same w domu i poproszą o ponowne przyjście, kiedy będą rodzice: *Nie wpuszczam go do domu i mówię, że rodzice nie pozwalają mi wpuszczać nikogo do domu*. Jest to jedna z lepszych opcji, ponieważ dziecko nie otwiera drzwi i nie wdaje się w rozmowę z nieznanym, tylko jednoznacznie określa swoje stanowisko. Taką postawę deklarują w zbliżonym stopniu zarówno dziewczynki, jak i chłopcy. Zauważalna różnica zachowań pojawia się w reakcji sprowadzającej się do niezwłocznego powiadomienia o takim fakcie rodziców, jako że odsetek dziewczynek jest w tym przypadku o 10% wyższy niż chłopców. Ważne jest, że nie otworzą drzwi nieznanemu. Trzech chłopców stwierdziło, że samodzielnie sprawdzą, czy z kuchenki nie uchodzi gaz, a pięcioro dzieci podało, że powiadomią policję o próbie wejścia do mieszkania osoby podającej się za „gazownika”: *Powiem, żeby przyszedł później, a jak będzie się dobijał, to zadzwonię na policję; Nie otwieram mu. Jak będzie mi groził, że wyważy drzwi, to dzwonię na policję*.

Istnieje jednak grupa dzieci (7,5% badanej populacji), które po spojrzeniu przez wizjer gotowe są otworzyć drzwi obcemu mężczyźnie, narażając się tym samym na wielkie niebezpieczeństwo.

O technicznym przeglądzie instalacji gazowej administracja osiedla informuje zwykle mieszkańców z pewnym wyprzedzeniem, co oczywiście nie zmienia faktu, że ryzyko wtargnięcia do mieszkania osoby podającej się za przedstawiciela gazowni będzie wtedy mniejsze czy też wykluczone. Dziecko pozostające same w domu powinno przestrzegać zasady, by nikomu obcemu nie otwierać drzwi.

Winda

Inny przypadek poddany analizie w toku badań dotyczył zachowania dzieci w sytuacji, gdy przy windzie, z której zamierzają skorzystać, oczekuje nieznanomy mężczyzna. Nie wszystkie dzieci korzystają na co dzień z windy, bo nie wszystkie zamieszkują w wysokich wieżowcach. Windy są instalowane głównie w budynkach liczących więcej niż cztery piętra. Niemniej jednak dzieci odwiedzają kolegów, znajomych, gdzie istnieje potrzeba skorzystania z tego urządzenia. Jak zatem postąpią, gdyby przy windzie stał obcy mężczyzna?

Wyraźna większość uczestniczących w badaniu dzieci (77,1%) postąpi rozsądnie, decydując się na pójście schodami (46,7%) bądź poczeka na kolejną windę (30,4%), aż nieznanomy odjedzie: *Pójdę schodami, bo ten pan może zrobić mi coś złego; Zejdę schodami, bo w windzie nieznanomy pan mógłby mi zrobić coś złego; Przepuszczę tego pana i poczekam na następną windę*. Są to deklaracje roztropnych zachowań dzieci, które dostrzegają zagrożenie wynikające z faktu zamknięcia się

z nieznanym w kabinie windy. Oczywiście nie jest tak, że każdy mężczyzna korzystający z windy to zboczeniec. Rozwaga polega jednak na tym, żeby brać pod uwagę również i taką możliwość.

Tabela 2. Zachowanie dziecka wobec obcego mężczyzny przy windzie

Rodzaj reakcji	Dziewczynki		Chłopcy		Razem	
	N	%	N	%	N	%
Pójdzie schodami	55	44,0	57	49,6	112	46,7
Nie pojedzie razem – poczeka	36	28,8	37	32,2	73	30,4
Pojedzie razem, nie odzywając się	28	22,4	17	14,8	45	18,8
Nie wie/ brak	6	4,8	4	3,5	10	4,2
Razem	125	100,0	115	100,0	240	100,0

Niepokojący jest fakt, że aż 22,4% ankietowanych dziewczynek i 14,8% chłopców zdecyduje się wejść do windy razem z nieznanym. Niektóre przy tym okazały grzeczność i ukłonią się, mówiąc „dzień dobry”, inne pozwolą mu wejść pierwszemu, a jeszcze inne napisały, że nie będą się odzywać. Jedna z dziewczynek podała, że pojedzie razem, ale będzie udawała, że rozmawia z kimś przez telefon: *Wchodzę do windy i udaję, że rozmawiam przez telefon*. Najwyraźniej w jej odczuciu udawany (czy realny) telefoniczny dialog miałby zapewnić jej bezpieczeństwo. Faktycznie prowadzona rozmowa pozwalałaby wprowadzić rozmówcy usłyszeć, że zdarzyło się coś nieoczekiwanego, ale nie uchroni dziecka przed ewentualną przemocą w windzie.

Dziesięcioro dzieci nie udzieliło żadnej odpowiedzi, co może świadczyć o braku wiedzy i pomysłu na właściwe zachowanie się w przedstawionej im sytuacji.

Propozycja podwiezienia

Kontakty dzieci z nieznanymi mogą mieć również miejsce w drodze do szkoły czy też gdy z niej wracają po codziennych zajęciach. Trzecioklasiści są już na tyle samodzielni, że wielu z nich pokonuje ten dystans bez opieki rodziców czy opiekunów. Podczas przemieszczania się, zwłaszcza gdy dziecko idzie samotnie, może zdarzyć się sytuacja, że ktoś zaproponuje mu podwiezienie. Przy złej pogodzie oraz gdy dystans do pokonania jest znaczny, taka propozycja może wydać się miłym gestem ze strony kierowcy. Dzieci jednakże powinny mieć świadomość zagrożeń związanych z taką propozycją i jeśli nie jest to np. mama kolegi z klasy, który właśnie z nią wraca w tym samym kierunku do domu, zdecydowanie powinny odmówić i mieć się na baczności.

Postawy, jakie zadeklarowały dzieci uczestniczące w badaniach w przedstawionej im sytuacji, ilustruje tabela 3.

Tabela 3. Reakcje dzieci na propozycję podwiezienia autem przez osobę obcą

Rodzaj reakcji	Dziewczynki		Chłopcy		Razem	
	N	%	N	%	N	%
Odmówi z obawy przed uprowadzeniem	120	96,0	113	98,3	233	97,1
Ucieknie i powie rodzicom/nauczycielowi	2	1,6	1	0,9	3	1,3
Będzie krzyżeć/ gotowe walczyć	3	2,4	1	0,9	4	1,7
Skorzysta i podziękuje	0	0,0	0	0,0	0	0,0
Brak odp.	0	0,0	0	0,0	0	0,0
Razem	125	100,0	115	100,0	240	100,0

Żaden trzecioklasista nie skorzysta z przedstawionej mu propozycji podwiezienia przez osobę nieznaną. Świadczy to o rozumieniu zagrożenia, które wiązałyby się z jej przyjęciem. Dowodzą tego m.in. takie wypowiedzi uczniów odnotowane w kartach odpowiedzi: *Nie wsiadam do samochodu, ponieważ ten kierowca może mnie porwać; Nie wsiadam i uciekam, a jak będzie wpychał, to będę bić, kopać, gryźć*. Troje dzieci wyraźnie też zaznaczyło, że o zaistniałej sytuacji niezwłocznie powie rodzicom bądź nauczycielowi. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że o takim incydencie większość dzieci poinformowałaby najbliższych, aczkolwiek w ankietach wyraźnie tego nie zaznaczyły. Kiloro dzieci podało, że na złożoną im propozycję grzecznie odpowiedzą: *Dziękuję, ale do domu mam niedaleko; Nie, dziękuję, wolę się przejść*. Jeszcze inne wyraźnie poinformują kierowcę o przyczynie odmowy: *Proszę pana, rodzice nie pozwalają mi wsiadać do samochodu obcych*. Były też jednostkowe wypowiedzi typu: *Nie odzywam się. Zasłaniam głowę kapturem i idę dalej*.

Taka postawa nie jest najlepsza i bynajmniej nie chodzi tu o grzeczność, ale o to, że kaptur mocno ogranicza pole widzenia i wytłumia odgłosy, które mogą w porę zaalarmować o zbliżającym się niebezpieczeństwie, gdyby ktoś np. wysiadł z auta z zamiarem pochwylenia dziecka i wciągnięcia go do samochodu. Uczestnicy badań wydają się jednak wyczuleni na podobne przypadki i należy mieć nadzieję, że nie tylko w deklaracjach, ale i w realnych sytuacjach wykażą się rozwagą.

Śładki poczęstunek

Klasyczny przykład podwórkowego zagrożenia, który bywa przedmiotem rozmów prewencyjnych podejmowanych z dziećmi „ku przestrodze”, stanowi sytuacja,

kiedy ktoś nieznajomy proponuje im słodycze. W zrealizowanych badaniach uwzględniono taki wątek, dlatego skierowano do dzieci pytanie, jak zareagują w takim przypadku?

Tabela 4. Reakcje dzieci na częstowanie przez obcych słodyczami

Rodzaj reakcji	Dziewczynki		Chłopcy		Razem	
	N	%	N	%	N	%
Nie weźmie z obawy przed podstępem	96	76,8	87	75,7	183	76,3
Odmówi, podając zmyślny powód	17	13,6	14	12,2	31	12,9
Weźmie, ale wyrzuci	2	1,6	5	4,3	7	2,9
Zapyta rodziców o zgodę	2	1,6	2	1,7	4	1,7
Weźmie i podziękuje	6	4,8	7	6,1	13	5,4
Nie wie/ brak	2	1,6	0	0,0	2	0,8
Razem	125	100,0	115	100,0	240	100,0

Wypowiedzi dzieci zestawione w tabeli 4 pokazują, że wyraźna większość (łącznie 95,8%) nie skorzysta z oferowanego im poczęstunku słodyczami przez nieznajomą osobę, nawet jeśli uczyni to miła kobieta. Swoją obawę przed podstępem wyraziły m.in. takimi słowami: *Nie wezmę czekoladek, bo mogą być bardzo stare lub zatrute*. Niektóre z dzieci (12,9%) najwyraźniej czułyby się niezręcznie, odmawiając miłej pani, zatem nie wezmą czekoladek i dziękując za propozycję, podadzą w uzasadnieniu zmyślny powód, np.: *Grzecznie mówię, że nie lubię słodyczy; Dziękuję, ale nie przepadam za czekoladkami; Nie wezmę, bo się odchudzam*. Inne wskażą jednoznaczny motyw: *Odpowiadam, że nie biorę słodyczy od nieznajomych*.

Kilkoro dzieci (2,9% ogółu badanych) stwierdziło, że przyjmie oferowane im słodycze, ale po chwili je wyrzuci. Takie podejście przedstawili głównie chłopcy: *Wezmę, ale ich nie zjem, tylko wyrzucę*. Czworo z dzieci podało, że zapytają wcześniej o zgodę rodziców: *Najpierw zapytam mamę, czy mogę wziąć*. Takie zachowania świadczą o tym, że dzieci rozmawiały w domu lub w szkole o możliwych zagrożeniach związanych z przyjmowaniem jakichkolwiek podarunków od osób obcych.

Wśród uczestników badań znalazły się też dzieci, które gotowe są zjeść słodycze oferowane im przez nieznajomą, nawet jeśli w swej naiwnej przezorności podawały w uzasadnieniu: *Podziękuję za to, że dała mi czekoladki, lecz za długo nie będę z nią rozmawiała; Zjem czekoladkę, ale się upewnię, czy tam nie ma trucizny*. Nie sposób określić, jakiemu testowi miałyby być poddane przyjęte przez dziecko słodycze, ale decyzja ich spożycia z pewnością nie jest właściwa.

Istnieje też niewielka grupa trzecioklasistów (5,4%), którzy nie dostrzegają niczego niewłaściwego w przyjęciu i skonsumowaniu czekoladek zaproponowanym im przez miłą osobę w Dniu Dziecka: *Wezmę i podziękuję*. Prawdopodobnie taki poczęstunek na placu zabaw faktycznie nie wiązałby się z żadnym skrywanym złym zamiarem, ale przedmiotem rozważań są tu sytuacje, które właśnie takimi zdarzeniami mogą być. Dorośli także powinni mieć tego świadomość i nie nakłaniać dzieci do zachowań, które w podobnych sytuacjach mogą być dla nich tragiczne w skutkach.

Okazyjne zakupy internetowe

Dziś niemal każde dziecko w wieku wczesnoszkolnym korzysta na co dzień z komputera i staje się użytkownikiem Internetu. W niektórych krajach (np. w Finlandii) te nowoczesne technologie na tyle mocno związały się z nowoczesnym kształceniem, że zrezygnowano z nauki pisma odręcznego. Jest to jednakże odrębne zagadnienie, które może stanowić interesujący i dyskusyjny obszar rozważań. W prezentowanych tu badaniach pod uwagę wzięto aspekt świadomości możliwych zagrożeń przy korzystaniu z Internetu oraz w kontaktach telefonicznych z nieznanymi. Problematyka zagrożeń w internetowej sieci – czy też szeroki kontekst korzystania przez dzieci z multimediiów – wielokrotnie była przedmiotem badań (por. np. Braun-Gałkowska, Ulfik 2000; Elliot 1997; Gajda 2002; Kruszko 2008, 2010; Morbitzer 2009, 2010; Sarzała, Walancik 2011 i in.).

Podstawa programowa i programy edukacji wczesnoszkolnej również wskazują na potrzebę podejmowania z dziećmi tych zagadnień w aspekcie racjonalnego i bezpiecznego korzystania z tych wynalazków. Jest oczywiste, że stanowią one wielkie osiągnięcie cywilizacyjne XX stulecia, ale w swej powszechności niosą ze sobą określone zagrożenia, których powinni być świadomi wszyscy użytkownicy.

Pytanie reprezentujące obszar zagrożeń internetowych dotyczyło gotowości dzieci do podania numeru karty płatniczej oraz pinu do niej przy okazji zakupu internetowym srebrnego naszyjnika za wyjątkowo atrakcyjną kwotę 10 złotych. Zrozumiałe, że większość dzieci w wieku wczesnoszkolnym nie posiada jeszcze własnego konta bankowego ani karty płatniczej, dlatego też ich osobiste doświadczenia z jej użytkowaniem są niewielkie. Na co dzień widzą jednak, jak rodzice oraz wielu innych dorosłych uiszczą opłaty za różne zakupy, reguluje rachunki z użyciem karty płatniczej. Można przyjąć założenie, że znają zasadę płatności elektronicznej i potrzebę chronienia danych umożliwiających dokonywanie takich transakcji. Jak zatem postąpią w opisanej wyżej sytuacji?

Tabela 5. Gotowość udostępnienia w Internecie numeru karty płatniczej i pinu

Reakcja na prośbę o numer karty i pin	Dziewczynki		Chłopcy		Razem	
	N	%	N	%	N	%
Nie kupi/ poszuka innego prezentu	47	37,6	56	48,7	103	42,9
Zapyta o zgodę/ poprosi o pomoc tatę	32	25,6	22	19,1	54	22,5
Nie poda, rozumie ryzyko oszustwa	24	19,2	12	10,4	36	15,0
Nie ma karty/ nie ma/ nie zna pinu	2	1,6	5	4,3	7	2,9
Korzysta z okazji i podaje dane	7	5,6	14	12,2	21	8,8
Nie wie/brak odpowiedzi/ nie rozumie istoty	13	10,4	6	5,2	19	7,9
Razem	125	100,0	115	100,0	240	100,0

Większość uczestniczących w badaniach dzieci (łącznie 80,4%) nie zdecydowała się na taki okazyjny zakup, wyczuwając w tym podstęp. Dowodzą tego odnotowane stwierdzenia, takie jak: *Nie kupię tego naszyjnika, ponieważ według mnie srebrny naszyjnik kosztuje kilkaset złotych, a ten 10 złotych; To nie jest cena za drogi i ładny naszyjnik ze srebra. Może być to zepsute; Ten łańcuszek może się w każdej chwili rozpaść; Poszukam innego prezentu, ponieważ srebrne naszyjniki są droższe, więc ten mógłby okazać się oszustwem; Nie kupuję go, ponieważ może być kradziony i mogę mieć dużo kłopotów.*

Wśród zarejestrowanych wypowiedzi były również takie (15%), które świadczą o tym, że dzieci dobrze wiedzą, iż prośba o udostępnienie numeru karty płatniczej wraz z pinem wyraźnie wskazuje na próbę wyłudzenia pieniędzy: *Raczej bym nie podała, bo są hakerzy, którzy mogą okraść z pieniędzy.* Warto tu wspomnieć, że taką przeczność prezentują przeważnie dziewczynki (19,2%), których odsetek był w tym przypadku niemal dwukrotnie wyższy niż w grupie chłopców (10,4%).

W badanej populacji były jednakże dzieci (przeważnie chłopcy – 12,2%), które zwiędzone kuszącą ofertą bez namysłu gotowe są podać oczekiwane dane. Być może populacja mało refleksyjnych dzieci w tym zakresie jest większa, bo nie sposób jednoznacznie określić, jak dalece przezorne okazałyby się dzieci, które nie udzieliły żadnej odpowiedzi (7,9%), stwierdziły że nie posiadają karty (2,9%) albo też te, które sygnalizowały, że zwrócą się w tej sprawie o pomoc do taty: *Namówię tatę, żeby dał mi swoją kartę oraz żeby dał mi numer karty i pin.* Należy przyjąć, że rodzic wykazałby w tej sytuacji większy rozsądek, ale przy odpowiednim przedstawieniu mu przez dziecko sprawy, mógłby nie dostrzec zagrożenia związanego z wysokim prawdopodobieństwem „wyczyszczenia” mu konta z posiadanych pieniędzy.

Zaproszenie urodzinowe

Inny rodzaj zagrożenia osobistego dla dziecka stanowi sytuacja, kiedy nawiązuje ono na łączach internetowych kontakty z nieznanymi. Prawdopodobnie niemal wszystkim znane są spoty telewizyjne, czy też billboardy ilustrujące fakt podszycia się dorosłego mężczyzny pod 12-letniego Wojtka, który chce bliżej poznać „rówieśniczkę” Anię.

W toku edukacji domowej, a zwłaszcza szkolnej, dzieci powinny być wyczułone na to, że nie każdy podaje w sieci internetowej swoją prawdziwą tożsamość. Internet daje dużą swobodę w kreowaniu własnego wizerunku. Taką możliwość wykorzystują również osoby, które mogą mieć wobec dziecka złe zamiary. Każdego roku ujawniane są liczne przypadki pornografii dziecięcej oraz innego rodzaju wykorzystywania seksualnego dzieci, uprowadzeń, gdzie kontakty inicjowano i realizowano za pośrednictwem łącza internetowego.

Do uczestników badań skierowano pytanie o ich reakcję na zaproszenie do udziału w spotkaniu urodzinowym u koleżanki poznanej w Internecie na społecznościowym portalu, gdzie transport na to przyjęcie miały zapewnić własnym autem jej tata.

Tabela 6. Reakcja dzieci na propozycję udziału w imprezie urodzinowej u osoby poznanej w Internecie

Rodzaj zachowania	Dziewczynki		Chłopcy		Razem	
	N	%	N	%	N	%
Nie zgodzi się, dostrzega ryzyko	63	50,4	51	44,3	114	47,5
Uzgodni z rodzicami	19	15,2	30	26,1	49	20,4
Odmówi podając wydumany powód	11	8,8	2	1,7	13	5,4
Zerwie kontakt/ nie odezwie się	0	0,0	1	0,9	1	0,4
Powiadomi policję	0	0,0	1	0,9	1	0,4
Weźmie adres i poprosi rodzica o transport	17	13,6	10	8,7	27	11,3
Podaje adres i pojedzie z obcym mężczyzną	4	3,2	7	6,1	11	4,6
Nieadekwatnie/ brak	11	8,8	13	11,3	24	10,0
Razem	125	100,0	115	100,0	240	100,0

Z wypowiedzi trzecioklasistów wynika, że 74,1% z nich (w przewadze dziewczynki) ma świadomość ryzyka związanego z taką sytuacją. Grupa stanowiąca 47,5% badanych nie zgodzi się na takie spotkanie, jednoznacznie wskazując na potencjalne niebezpieczeństwo: *Odmówię, bo ktoś może mnie porwać, a nie zawieźć na urodziny; Odmówię, ponieważ ta „koleżanka” to może być ten pan i może zrobić mi krzywdę; Nie! Gdybym wiedziała kto to, to tak, ale nie, ponieważ ta osoba to nie dziewczynka, ale bandyta lub pijak; Wolę nie ryzykować i nie iść na urodziny, bo to*

nie musi być miła dziewczynka, tylko jakaś dorosła osoba podająca się za dziewczynkę; Nie wsiadłbym do samochodu, bo jej tata mógłby mnie wywieźć na pustynię albo za granicę; Nie jadę na urodziny, bo może to jest podstęp i trzeba na takich uważać. Dziewczynki (8,8%) wydają się przy tym bardziej grzeczne i żeby nie robić przykrości „poznanej” koleżance, odmówią przybycia, podając jednocześnie prawdziwy albo wydumany powód: Nie pojadę do ciebie na urodziny, ponieważ nie znam cię za bardzo; Przez Internet podam jej wiadomość, że nie mogę przyjść na jej urodziny, ponieważ nie wiem, kim ona jest; Napiszę jej, że nie mogę, bo wyjeżdżam z rodzicami. Jedno dziecko, dostrzegając w takim zaproszeniu wyraźne oszustwo i pułapkę, napisało w ankiecie, że od razu zerwie kontakt, a drugie, że o złożonej mu propozycji powiadomi policję.

W grupie dzieci, które nie przyjmą oferowanego im zaproszenia, są też takie, które wolą tego typu sprawę omówić z rodzicami (20,4%). Można przyjąć, że u rodziców świadomość zagrożenia byłaby na tyle wysoka, że podjęliby właściwe kroki, by nie narazić własnego dziecka na poważne niebezpieczeństwo. Gdyby nawet złożona propozycja okazała się prawdziwa, to dorosła osoba bez większego trudu mogłaby to sprawdzić. Niektóre z dzieci przedstawiły własne pomysły weryfikacji prawdziwości oferty urodzinowego spotkania: Proszę tatę, żeby wyszedł i porozmawiał z drugim tatą, czy mogę pojechać do drugiej dziewczynki. Naturalnie takie rozwiązanie nie jest wystarczające. Rozsądny rodzic, nawet po osobistej rozmowie z obcym mężczyzną, nie zgodzi się na przekazanie mu pod opiekę swego dziecka.

Dzieci przedstawiały też inne pomysły, takie jak: Informuję o tym rodziców i proszę, by dla bezpieczeństwa pojechali ze mną. Taka opcja wydaje się racjonalna, zwłaszcza gdyby wcześniej rodzice nawiązali wiarygodny, osobisty kontakt i obiektywnie stwierdzili, że skierowane do ich dziecka zaproszenie urodzinowe nie łączy się z żadnym podstępem.

Istnieje też grono dzieci (11,3% badanych), które udzielając odpowiedzi na przedstawioną im sytuację, podały: Wezmę adres do tej koleżanki i poproszę tatę, żeby mnie tam zawiózł. Jeśli rodzic jest przewidujący i rozumie związane z tym niebezpieczeństwo dla dziecka, to z pewnością postąpi rozsądnie, ale przy odpowiednim przedstawieniu sprawy przez dziecko, może nie dostrzec zagrożenia i zgodzi się zapewnić transport do miejsca, które wcale nie musi być związane z urodzinowym przyjęciem.

Wśród trzecioklasistów uczestniczących w badaniach odnotowano również dzieci (4,6% ogółu, w tym dwukrotnie więcej chłopców niż dziewcząt), które zdecydowałyby się podać adres swego miejsca zamieszkania, by zapowiedziany w internetowym dialogu tata solenizantki mógł po nie przyjechać. W swoich wypowiedziach napisały: Powiem: dzień dobry. Czy pan tata mojej koleżanki?;

Będę uprzejma i wpuszczę tatę koleżanki do mieszkania; Pójdę do samochodu z prezentem.

Komentarz jest jednoznaczny, bo zdumiewa całkowity brak refleksji u dzieci, które z pewnością zetknęły się już z problematyką zagrożeń w kontaktach z nieznanymi. Gdyby uwzględnić również dzieci, które nic nie napisały oraz udzieliły odpowiedzi nieadekwatnych do analizowanej sytuacji, to okaże się, że odsetek tych, którzy mogą sprowadzić na siebie poważne kłopoty wcale nie jest mały (ok. 20%).

Telefon

Jeszcze inny rodzaj zagrożenia w relacjach dzieci z osobami nieznanymi dotyczy kontaktów telefonicznych, szczególnie jeśli dziecko jest gotowe dzielić się różnymi informacjami, o które poprosi rozmówca. Obecnie stosunkowo często, zwłaszcza na telefony stacjonarne, wydzwanianą telemarketerzy, którzy usilnie namawiają na różne pseudomedyczne i handlowe spotkania, wysłannicy szkół językowych, przedstawiciele firm telekomunikacyjnych z ofertami abonamentowymi na telewizję, Internet itp. W toku takiej rozmowy zwykle proszą o podanie danych osobowych, szczegółów z dokumentów osobistych, adresu zamieszkania. Bywają również i tacy, którzy mogą chcieć pozyskać poufne informacje dla celów przestępczych. Stąd też skierowano do dzieci pytanie, które pozwoliło zorientować się, w jakim stopniu są one świadome potrzeby chronienia adresu zamieszkania przed nieznanymi, którzy zechcą go uzyskać poprzez kontakt telefoniczny.

Tabela 7. Reakcja dzieci na telefoniczną prośbę o podanie adresu zamieszkania

Rodzaj zachowania	Dziewczynki		Chłopcy		Razem	
	N	%	N	%	N	%
Nie poda adresu/ rozłączy się	90	72,0	86	74,8	176	73,3
Zapyta rodziców/ przekaże słuchawkę	25	20,0	19	16,5	44	18,3
Poda adres	6	4,8	5	4,3	11	4,6
Nieadekwatnie/ brak	4	3,2	5	4,3	9	3,8
Razem	125	100,0	115	100,0	240	100,0

Zestawienie uzyskanych wyników badań pozwala dostrzec, że 92,6% trzecioklasistów rozumie potrzebę powstrzymania się od udzielenia takiej informacji osobie nieznanemu. Wśród badanych 73,3% dzieci jednoznacznie określiło, że swego adresu nie udostępni, a 18,3% zechce przekazać słuchawkę rodzicom bądź zapyta ich o zgodę. Niewielki odsetek (4,6%) uczestników badań nie dostrzega jednak

w udzieleniu takiej informacji nic niewłaściwego i po usłyszeniu w słuchawce zapowiedzi doręczenia przesyłki, powie dokładnie, gdzie mieszka. Czynniki płci nie różnicuje wyników w tym zakresie.

Podsumowanie

We współczesnej edukacji dzieci dużą wagę przywiązuje się do kwestii ich bezpieczeństwa. Jednym z istotnych obszarów tego bezpieczeństwa jest zagadnienie kontaktów społecznych dzieci z nieznanymi, które w życiu codziennym są nieuniknione i w większości zupełnie naturalne. W każdym społeczeństwie spotyka się jednak i takich, którzy postrzegają dzieci jako łatwe ofiary i dopuszczają się wobec nich czynów przestępczych. Ramy tego opracowania pozwalają na ujęcie tej problematyki w ograniczonym zakresie, jednakże uwzględniono tu zdarzenia najczęstsze, do których scenariusz pisze nam życie.

Analizy deklaracji potencjalnych zachowań dzieci w relacjach z nieznanymi pozwalają dostrzec, że większość uczniów finalizujących etap edukacji wczesnoszkolnej ma świadomość istniejących zagrożeń w kontaktach z osobami nieznanymi, zwłaszcza gdy inicjatorami tych kontaktów są osoby obce i składają dzieciom różne propozycje (podwiezienie samochodem, spotkanie, częstowanie słodyczami itp.). W świetle uzyskanych od dzieci wypowiedzi przedstawionych w ankietach w ujęciu syntetycznym omawiany problem przedstawia się następująco:

1. Jeśli chodzi o prośbę o wpuszczenie do mieszkania pod pretekstem sprawdzenia szczelności kuchenki gazowej, to 90,8% dzieci nie otworzy obcemu drzwi. Grupa badanych, których odsetek wynosi 7,5%, gotowa jest jednak pod nieobecność dorosłych wpuścić obcego mężczyznę do mieszkania. Oznacza to, że wystarczy przedstawić im w miarę wiarygodny pretekst, by móc dostać się do mieszkania, w którym przebywa tylko dziecko.

2. Gdyby zdarzyło się dzieciom korzystać z windy, którą zamierza jechać również nieznanomy mężczyzna, większość (77,1%) dostrzega zagrożenie wynikające z faktu zamknięcia się z nim w kabinie i postąpi rozsądnie, wybierając opcję przejścia schodami lub czekając na kolejną windę, gdy nieznanomy odjedzie. Jednakże 22,4% dziewczynek i 14,8% chłopców zdecyduje się wejść do windy razem z nieznanym. Grupa stanowiąca 4,2% uczestników badań nie udzieliła żadnej odpowiedzi, co może świadczyć o braku pomysłu na bezpieczne zachowanie w przedstawionej im sytuacji.

3. Żadne z badanych dzieci, przemieszczając się samodzielnie, nie skorzysta z propozycji podwiezienia autem przez osobę nieznaną. Dowodzi to dużej rozwagi i rozumienia zagrożenia, które wiązałoby się z przyjęciem takiej oferty.

4. Wyraźna większość trzecioklasistów (łącznie 95,8%) nie przyjmie na podwórku od nieznamym osoby poczęstunku słodyczami, nawet jeśli zaproponuje je miła kobieta. Niektóre przy tym, by okazać grzeczność, podadzą w uzasadnieniu zmyślony powód odmowy, zapytają o zgodę rodziców, a gdy nie potrafią asertywnie odmówić, wezmą, lecz ich nie skonsumują, tylko wyrzucą. W grupie uczniów objętych badaniami są też tacy (5,4%), którzy nie widzą nic niewłaściwego w przyjęciu i skonsumowaniu czekoladek zaproponowanych im przez miłą osobę, zwłaszcza w Dniu Dziecka.

5. Dzieci przejawiają też dużą przezorność w przypadku zetknięcia się z wyjątkowo atrakcyjną ofertą zakupową za pośrednictwem Internetu, gdy sprzedający prosi o podanie numeru karty płatniczej wraz pinem. Większość badanych (80,4%) nie zdecyduje się na taki okazjny zakup, wyczuwając w tym podstęp związany z próbą okradzenia z pieniędzy. Większą ostrożność prezentują przy tym dziewczynki. Wśród trzecioklasistów były też dzieci mniej refleksyjne (przeważnie chłopcy – 12,2%), które zwiędzone kuszącą ofertą, bez namysłu gotowe są podać dane umożliwiające dostęp do konta niepowołanej osobie.

6. Z wypowiedzi dzieci wynika, że 74,1% z nich (przeważnie dziewczynki) ma też świadomość zagrożeń wynikających z nawiązywania internetowych kontaktów z nieznanymi, zwłaszcza gdy pojawi się propozycja spotkania w świecie realnym, gdzie transport na przyjęcie urodzinowe u koleżanki poznanej w Internecie miałby zapewnić jej tata. Dzieci te jednoznacznie odmówią przyjęcia takiego zaproszenia bądź zechcą taką sprawę omówić z rodzicami, którzy sprawdzą wiarygodność sytuacji i będą osobiście czuwać nad ich bezpieczeństwem. Wśród uczestniczących w badaniach odnotowano również przypadki, że dzieci (15,9%), które gotowe są skorzystać z internetowego zaproszenia na urodzinowe spotkanie, w tym 4,9% trzecioklasistów nie widzi przeszkód, by podać adres zamieszkania, odwiezienia je w miejsce, które może okazać się bez związku z obiecany urodzinowym przyjęciem.

7. Większość (92,6%) dzieci w rozmowie telefonicznej z osobą nieznaną sugerującą zamiar nadania przesyłki nie zechce podać swojego adresu zamieszkania. Tylko nieliczni (4,6%) badani nie widzą przeszkód, by udostępnić taką informację.

Przedstawione w tym opracowaniu analizy wyników badań nad przygotowaniem dzieci kończących etap edukacji wczesnoszkolnej w zakresie społecznych kontaktów z nieznanymi skłaniają do stwierdzenia, że zakres edukacji ukierunkowanej na ich bezpieczeństwo w tym obszarze w niektórych przypadkach nie jest wystarczający. Wprawdzie większość wykazuje się wiedzą o potencjalnych zagrożeniach i deklaruje właściwą postawę w relacjach z osobami obcymi, co pozwoli uniknąć poważnych kłopotów, to istnieje grupa trzecioklasistów, która

najwyraźniej nie dostrzega szeregu zagrożeń. Każdy przypadek ze smutnym finałem, będący skutkiem braku wyczulenia dziecka na potrzebę zachowania ostrożności w kontaktach z nieznanymi, stanowi czyjś konkretny dramat. Każdego roku media donoszą o zaginięciach dzieci, o próbach ich porwania, o dokonywaniu na nich różnych aktów przemocy i wykorzystywania. Stąd też zagadnień dotyczących bezpieczeństwa dzieci nie można bagatelizować, bo w wielu przypadkach okazują się one w życiu codziennym bardziej istotne, niż znajomość zasad ortografii, umiejętność wykonywania rachunków matematycznych czy władania językiem obcym. Rodzice, nauczyciele i wychowawcy powinni mieć to na uwadze i dokładać wszelkich starań, aby dzieci nie tylko nabyły świadomość istniejących zagrożeń, ale też nauczyły się ich unikać oraz umiały sobie radzić, gdy z takimi sytuacjami przyjdzie im się zmierzyć. Trzeba przy tym zaznaczyć, że nie chodzi tu o wytworzenie w dzieciach ustawicznego lęku przed każdą osobą nieznaną. Ważne jest, by brały pod uwagę możliwość zetknięcia się z ludźmi, którzy nie zawsze będą mieli wobec nich dobre intencje.

Bibliografia

- Braun-Gałkowska M., Ulfik I., (2000), *Zabawa w zabijanie. Oddziaływanie przemocy prezentowanej w mediach na psychikę dzieci*, Wydawnictwo Krupski i S-ka, Warszawa.
- Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 18 czerwca 2014 r. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół, Warszawa.
- Elliot M. (przekł. z ang. Kozubal K., 1997), *Jak dbać o bezpieczeństwo dziecka. Praktyczne porady dla rodziców*, KiW, Warszawa.
- Gajda J. (2002), *Media w edukacji*. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Kruszko K. (2008), *Internetowe zagrożenie dla dzieci i młodzieży*, „Problemy Narkomanii”, nr 2.
- Kruszko K. (2010), *Pedagogiczne aspekty bezpieczeństwa dzieci w wieku wczesnoszkolnym*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- Morbitzer J. (2009), *Interakcja człowiek–Internet – refleksje pedagogiczne*, [w:] J. Morbitzer (red. nauk.), *Komputer w edukacji*, Katedra Technologii i Mediów Edukacyjnych, Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków.
- Morbitzer J. (2010), *Szkoła w pułapce Internetu*, [w:] J. Morbitzer (red. nauk.), *Człowiek – Media – Edukacja*. Katedra Technologii i Mediów Edukacyjnych, Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków.
- Sarżała D., Walancik M., (red. nauk., 2011), *Człowiek w wielkiej sieci*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa.

